

Zgon zasłużonego profesora.

Nieubłagana śmierć przecięła znów pasmo zasłużonego i pracowitego żywota... W Davos, w Szwajcaryi, zmarł znakomity technik i pedagog, profesor miernictwa na Politechnice lwowskiej ś. p.



Zgon zasłużonego profesora: Ś. p. Seweryn Widt, profesor Politechniki lwowskiej.

Seweryn Widt. Urodzony w r. 1862 we Lwowie z zamiłowaniem oddał się studiom technicznym. Ukończywszy w r. 1885 Politechnikę lwowską z odznaczeniem, udał się na dalsze studia zagranicę, zajmując się tam pracami i obserwacjami astronomicznymi.

Uzyskawszy w r. 1888 profesurę w szkole przemysłowej we Lwowie, ś. p. prof. Widt rozpoczął jednocześnie na Politechnice w charakterze suplenta wykłady miernictwa, astronomii i geodezji, a w roku 1893 otrzymał katedrę tych przedmiotów.

Na tem stanowisku zasłynął nie tylko jako wybitny technik, ale także jako znakomity pedagog. Zajmując katedrę przedmiotu, który jest podstawą pracy technicznej i na który uczęszczało pół tysiąca

sluchaczy, wykształcił i puścił w świat całą armię młodych techników.

Ś. p. prof. Widt obierany był kilkakrotnie dziekanem, a w r. 1905–6 piastował godność rektora

strony są czynnikiem, wpływającym dodatnio na rozwój ekonomiczny krajów, tak z drugiej — stają się powodem częstych, niestety, wypadków, pociągających również ofiary w ludziach. Katastrofy sta-



Katastrofa kolejowa w Trzebinii: Ostatni rozbity wagon pociągu osobowego. Przed nim stoi kilku s rawozdawców pism krakowskich.

Politechniki. Pomimo ciężkiej choroby piersiowej, nękającej go od lat 10, nie ustawał w pracy i do ostatniej chwili wytrwał na posterunku, pracując z pożytkiem dla polskiej techniki i polskiego społeczeństwa... Dopiero przed 4 miesiącami pogarszający się stan zdrowia zmusił go do szukania ratunku w Davos, gdzie też dokonał swego pracowitego i zasłużonego żywota.

Katastrofa kolejowa w Trzebinii.

Postępy techniki, umożliwiające coraz większą szybkość środków komunikacyjnych, jak z jednej

nowią też stałą rubrykę w kronikach kolejowych... Ale i w krwawej kronice wypadków kolejowych jest rzadkością taka katastrofa, jakiej widownią była stacja kolei północnej, Trzebinia, stanowiąca węzeł sieci kolejowych, łączących Galicję z Królestwem Polskiem i będąca zarazem główną zbiornicą towarową dla węglowego zagłębia krakowskiego. Przebieg i powody katastrofy nie tylko ze względu na bardzo wielką liczbę osób, które zostały poranione, ale także i ze względu na specjalne warunki, w jakich katastrofa się wydarzyła, należą do bardzo rzadkich w historii katastrof kolejowych.

Stacja w Trzebinii, zbyt szczupła na tak wielki



Katastrofa kolejowa w Trzebinii: Miejsce katastrofy. Między torami leżą szczątki porozbijanych wagonów.